



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Dziecka

Marek Michalak

ZSR/500/5/2012/KCH

Warszawa, 23 marca 2012 roku

Pan

dr Jarosław Gowin

Minister Sprawiedliwości

Szanowny Panie Ministrze,

działając na mocy art. 10 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6, poz. 69 z późn. zm.), pragnę zwrócić uwagę Pana Ministra na problematykę wysłuchania małoletniego dziecka przez sąd w postępowaniu cywilnym.

Zgodnie z Konwencją o Prawach Dziecka przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20 listopada 1989 roku oraz Europejską Konwencją o Wykonywaniu Praw Dzieci sporządzoną w Strasburgu w dniu 25 stycznia 1996 roku, dziecko ma prawo do wyrażania swoich poglądów we wszystkich sprawach dotyczących jego osoby, stosownie do wieku oraz dojrzałości.

Określając wzajemne relacje między rodzicami, a dziećmi, art. 48 Konstytucji RP stanowi, że rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Przepis ten nakłada również na rodziców obowiązek uwzględnienia stopnia dojrzałości dziecka, wolności jego sumienia i wyznania, a także jego przekonania. Uzupełnieniem powyższego jest zasada wyrażona w art. 72 ust. 3 Konstytucji RP, który nakłada na organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko obowiązek wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania małoletniego.

Zaakcentowanie rosnącej samodzielności dorastających dzieci w podejmowaniu decyzji i składaniu oświadczeń woli, znajduje swój wyraz również w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a dotyczy to zwłaszcza obowiązku rodziców wysłuchania dziecka przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących jego osoby lub majątku,

zakładając, że rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości małoletniego na to pozwala. W miarę możliwości rodzice powinni również uwzględnić także jego rozsądne życzenia (art. 95 § 4 k.r.i o.).

Wskazany powyżej standardom konstytucyjnym i prawnomiędzynarodowym odpowiadają również obowiązujące uregulowania Kodeksu postępowania cywilnego, gdzie w trybie procesowym w sprawach dotyczących osoby małoletniego, a w postępowaniu opiekuńczym w sprawach dotyczących osoby i majątku dziecka, sąd zobowiązany jest wysłuchać dziecko, jeżeli jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości na to pozwala (art. 216¹ k.p.c. i art. 576 § 2 k.p.c.).

Niestety, z przykrością stwierdzam, że analiza prowadzonych przeze mnie spraw, w tym zwłaszcza rozwodowych, jak i ściśle opiekuńczych, prowadzi do wniosku, że sądy prowadzące postępowania w tych sprawach zbyt rzadko korzystają z wysłuchania zdania dziecka, mimo spełnienia przesłanek wymienionych odpowiednio w przepisach art. 216¹ k.p.c. i art. 576 § 2 k.p.c. Zgłaszają to również poruszeni rodzice, którzy podkreślają, że tam gdzie wysłuchanie dziecka było możliwe, sądy nie korzystały z tej możliwości. Zaniepokojeni opiekunowie zwracają również uwagę, że z kolei tam gdzie doszło do wysłuchania małoletniego, wiele do życzenia pozostawiał sposób przeprowadzania tej czynności oraz miejsce, w którym się ona odbywała.

Jako Rzecznik Praw Dziecka stoję na stanowisku, iż głos dziecka jest tak samo ważny, jak głos osoby dorosłej, a przekonałem się wielokrotnie, że w sprawach dotyczących bezpośrednio sytuacji małoletniego, niejednokrotnie ważniejszy. Uważam, że dziecko ma prawo do przedstawiania własnych poglądów w sprawach, które go dotyczą i zawsze powinno zostać wysłuchane. Stąd też niezwykle ważne pozostaje umożliwienie małoletniemu korzystania z przysługujących mu praw. Nie oznacza to oczywiście, że osoby odpowiedzialne za dziecko lub organy władzy publicznej mają bezkrytycznie wsłuchiwać się w jego wolę i spełniać wszystkie jego życzenia. Uważam jednak, że również ze względu na szacunek do dziecka i poszanowanie jego godności, jako dorośli zobowiązani jesteśmy, nie tylko umożliwić dziecku swobodne wyrażanie myśli, ale także z uwagą i rozwagą powinniśmy go wysłuchać, starając się zrozumieć jego sytuację.

Niewątpliwie decyzja sądu co do udziału dziecka w postępowaniu sądowym, dokonywana jest w konkretnej i bardzo indywidualnej sytuacji. Zrozumiałym pozostaje także, że jest ona uwarunkowana szeregiem czynników determinujących jej treść. Analiza dokumentacji poszczególnych spraw indywidualnych, które monitoruję, wskazuje jednak,

że w praktyce największe znaczenie może mieć wysłuchanie małoletniego w sprawach, w których rozstrzyga się o władzy rodzicielskiej i kontaktach dziecka z rodzicami, zwłaszcza przy rozwodzie i separacji.

Słusznie podkreśla się w literaturze przedmiotu, iż wysłuchanie małoletniego nie jest jego przesłuchaniem w charakterze świadka,¹ stąd też w mojej ocenie praktyka sądowa powinna zmierzać w kierunku maksymalnego zagwarantowania dziecku przyjaznych warunków wysłuchania. Nadto, skoro wysłuchanie to ma charakter względnie obligatoryjny, a o jego dokonaniu decyduje nie rodzaj sprawy lub jej znaczenie, ale cechy podmiotowe dziecka, które mieszczą się w kategoriach psychologicznych, to należy się zgodzić z przedstawianym w literaturze stanowiskiem, iż kwestia rozeznania stopnia rozwoju umysłowego małoletniego oraz stopnia jego dojrzałości i w konsekwencji oceny rozsądnosci jego wypowiedzi może być przeprowadzona z udziałem osoby dysponującej wiedzą specjalistyczną (zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c.).² Pragnę jednak zwrócić uwagę, iż w mojej ocenie, mimo braku obligatoryjnego udziału psychologa przy wysłuchaniu, uważam za stosowne rozważenie udziału tego specjalisty w każdej sytuacji wysłuchania dziecka, gdyż małoletni może się znaleźć w sytuacji dla niego bardzo trudnej, narażającej go na negatywne konsekwencje styczności z szeroko rozumianym wymiarem sprawiedliwości. Psycholog powołany do sprawy może również pomóc w odpowiednim sformułowaniu pytań, które będą kierowane do dziecka. Zagadnienia te są mi szczególnie bliskie z uwagi na dostrzeżenie ogromnego ciężaru odpowiedzialności jaki spoczywa na osobach wysłuchujących dzieci.

Istotna pozostaje również kwestia miejsca wysłuchania dziecka, gdyż to gdzie dziecko ma zostać wysłuchane pozostaje – w świetle przepisów – kwestią otwartą. Przepis konkretyzuje tylko i wyłącznie, że ma to być poza salą posiedzeń, a sprawy indywidualne analizowane i prowadzone w moim Biurze wskazują, że najczęściej dzieci są wysłuchiwane w gabinetach sędziowskich.

W literaturze przedmiotu słusznie zwraca się uwagę na obowiązek dbałości sądu, aby osobisty udział dziecka w postępowaniu nie miał ujemnych następstw natury społeczno-wychowawczej albo aby tego rodzaju następstwa były ograniczone do minimum.³ W tym

¹ B. Czech, *Artykuł 58 k.r.o w związku z problematyką ustawy nowelizującej z dnia 6 listopada 2008 r.*, Rodzina i Prawo 2009, nr 19 s. 5 i n.

² A. Czerederecka, *Psychologiczne kryteria wysłuchania dziecka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych*, Rodzina i Prawo 2010, nr 14-15, s. 22 i n.

³ B. Czech, *Artykuł...*, s. 5.

kontekście praktyka wysłuchiwanie dzieci w pokojach sędziowskich nie w pełni odpowiada potrzebom dzieci, gdyż z zasady pokoje te nie do tego zostały przeznaczone. Pomieszczeń tych nie można też określić jako miejsc sprzyjających wysłuchaniu małoletnich.

Dlatego też uważam, że należałoby zastanowić się nad wypracowaniem praktyki wysłuchiwanie dzieci w miejscach dla nich bardziej odpowiednich. Oceniając obecny sposób umożliwiania wypowiedzania się dzieciom przed sądem sądzę, że w dalszej perspektywie praktyka ta powinna zmierzać w kierunku wysłuchiwanie dzieci w przyjaznych, specjalnie do tego przystosowanych pomieszczeniach. Dobrym przykładem zapewnienia odpowiedniej ochrony małoletniemu biorącemu udział w czynnościach procesowych, są przyjazne pokoje przesłuchań, przez niektórych zwane niebieskimi, wykorzystywane przy przesłuchaniu dziecka w postępowaniu karnym. Przesłuchanie dziecka w takich warunkach nie tylko w prawidłowy sposób zabezpiecza interes i dobro dziecka, ale także gwarantuje uzyskanie wartościowego materiału dowodowego.

W podsumowaniu pragnę podkreślić, że instytucja Rzecznika Praw Dziecka została powołana po to, by stać na straży praw dzieci i ich dobra, a moim obowiązkiem jest podejmowanie działań wszędzie tam, gdzie następuje naruszenie tych praw, albo występuje zagrożenie dobra dziecka. Stąd też niniejszym wystąpieniem pragnę zwrócić uwagę na konieczność i zasadność korzystania przez sądy z wysłuchania dziecka.

W mojej ocenie, instytucja wysłuchania stanowi bardzo ważny krok na drodze do realizacji interesów dziecka. Nadto daje możliwość zapoznania się z opinią małoletniego, a także jego obawami i potrzebami. Dodatkowo pozwala wyważyć i wyciszyć emocje stron postępowania. Pozwala również na weryfikację powstałych w czasie postępowania wątpliwości, a zdanie dziecka może mieć w wielu wypadkach na tyle istotne znaczenie, by zaważyć na końcowym rozstrzygnięciu sądu. Stąd też, oceniam, że nie należy tego ani deprecjonować, ani lekceważyć.

Jednocześnie, na podstawie art. 10a ust. 1 ustawy z 6 stycznia 2000 roku o Rzeczniku Praw Dziecka (Dz. U. Nr 6 poz. 69 z późn. zm.), uprzejmie proszę o poinformowanie o wynikach analizy zagadnienie dokonanej przez Ministerstwo Sprawiedliwości i wskazanie, jakie czynności zostały podjęte, celem pełniejszego korzystania przez sądy z możliwości wysłuchania dziecka.

z wyrazami szacunku
Marek Szwed



DWMPC – I – 072 – 1/12/1/3

Pan
Marek Michałak
Rzecznik Praw Dziecka

W nawiązaniu do pisma nr ZSR/500/5/2012/KCH z dnia 23 marca 2012 r. dotyczącego problematyki wysłuchania małoletniego dziecka przez sąd w postępowaniu cywilnym pragnę przedstawić następujące stanowisko.

Prawo dziecka do wyrażenia swoich poglądów we wszystkich sprawach go dotyczących w tym wypowiedania się w każdym postępowaniu sądowym zostało zagwarantowane w art. 12 Konwencji o prawach dziecka. Natomiast Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 72 ust. 3 nałożyła na organy władzy publicznej oraz osoby odpowiedzialne za dziecko obowiązek wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania dziecka w toku ustalania jego praw. Wymienione wyżej postanowienia znalazły swoją konkretyzację w szeregu przepisów m.in. Kodeksu postępowania cywilnego (art. 216¹ i art. 576) oraz Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 95 § 4).

Ministerstwo Sprawiedliwości podzielając uwagi Pana Rzecznika, co do zasadności poszanowania omawianego prawa dziecka stoi na stanowisku, że kształt wskazanych regulacji ustawowych odpowiada przyjętym zobowiązaniom międzynarodowym oraz unormowaniom konstytucyjnym. Wymienione wyżej przepisy polskiej procedury cywilnej nakładają bowiem na sąd obowiązek wysłuchania dziecka o ile pozwala na to jego rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości. Ponadto przepisy proceduralne uprawniają każdą ze stron toczącego się postępowania do składania wszelkich wniosków, jak i zarzutów merytorycznych (a więc również dotyczących wysłuchania dziecka, udziału psychologa, itp.) do sądu prowadzącego sprawę.

Natomiast poruszony przez Pana problem praktycznej realizacji omawianego prawa dziecka w toku określonego postępowania, musi podlegać ocenie dokonywanej przez pryzmat zindywidualizowanych wyżej wymienionych cech osobowych konkretnego dziecka (rozwój

umysłowy, stan zdrowia, stopień dojrzałości) w ramach oznaczonej sprawy. Zauważyć jednak należy, że dokonanie powyższej oceny, jak również decyzja o wysłuchaniu dziecka w konkretnej sprawie należy do sądu. Do sądu należy również ocena czy w konkretnej sprawie jest zasadne skorzystanie z opinii biegłych psychologów. Podkreślić trzeba, że w przypadku gdyby taka decyzja budziła zastrzeżenia którejkolwiek ze stron postępowania, zgodnie z polską procedurą cywilną mają one możliwość jej zaskarżenia w trybie odwoławczym (możliwość taką posiada także Rzecznik Praw Dziecka) i jej zasadność podlega weryfikacji przez sąd drugiej instancji. Ponieważ decyzje te mają charakter merytoryczny Minister Sprawiedliwości w ramach przysługujących mu kompetencji nadzorczych nie może ingerować w ich treść. Stosowanie bowiem do regulacji zawartych w przepisach art. 9a i art. 9b ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) Minister Sprawiedliwości wyposażony jest wyłącznie w instrumenty związane z wykonywaniem zwierzchniego nadzoru nad działalnością administracyjną, a nie merytoryczną (orzecniczą) sądów. Czynności z zakresu tego nadzoru nie mogą wkraczać w dziedzinę, w której sędziowie są niezawisli.

Odnosnie Pana uwag dotyczących miejsca, w którym dziecko jest wysłuchiwane, a w szczególności konieczności zagwarantowania aby wysłuchanie dziecka odbywało się w odpowiednich warunkach, które sprzyjałyby takiej czynności - Ministerstwo Sprawiedliwości uznaje je za słuszne. Należy zgodzić się z postulatem, że praktyka powinna zmierzać w kierunku wysłuchiwanie dzieci w przyjaznych, specjalnie do tego przystosowanych pomieszczeniach, a dobrym jej przykładem są przyjazne pokoje przesłuchań zwane niebieskimi, które są wykorzystywane przy przesłuchaniu dziecka w postępowaniu karnym.

Pragnę, zatem poinformować, że w 2011 roku na terenie całego kraju istniało ponad 300 miejsc przyjaznych dla przesłuchiwanego dziecka - świadków. Znajdują się one w komisariatach Policji, sądach, prokuraturach, rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych oraz w innych instytucjach. Wyposażenie i organizacja tych miejsc pozostaje zróżnicowana. Część tych placówek wyposażona jest w profesjonalny sprzęt audio-video, właściwie dobrane meble i stanowi kompleks dwóch pomieszczeń przedzielonych lustrem weneckim, spełniając wszelkie wymogi do prowadzenia przesłuchań przez sądy małoletnich pokrzywdzonych i świadków przestępstwa w trybie określonym w art. 185a i 185b kpk. Do dnia 31 grudnia 2011 roku 54 z nich otrzymały certyfikaty przyjaznych pokoi przesłuchań. Certyfikaty otrzymać mogą podmioty spełniające standardy rekomendowane

przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Fundację Dzieci Niczyje współpracujące w ramach Koalicji na Rzecz Przyjaznego Przesłuchiwania Dzieci.

Należy dodać, że z przyjaznych pokoi przesłuchań korzystają także coraz częściej sędziowie orzekający w wydziałach cywilnych oraz rodzinnych i nieletnich, wykonując czynności z udziałem małoletnich świadków lub pokrzywdzonych, a także wysłuchując dzieci w trybie art. 216¹ i 576 kpc.

Ministerstwo Sprawiedliwości podobnie jak w latach ubiegłych, będzie nadal prowadzić działania zmierzające do tworzenia kolejnych przyjaznych pokoi przesłuchań i jednocześnie zachęcać by przeprowadzano w nich czynności związane z wysłuchiowaniem dzieci w ramach procedur cywilnych.

Pragnę zapewnić, że objęcie szczególną ochroną dzieci i ich praw należy do jednych z priorytetowych celów Ministerstwa Sprawiedliwości. Podejmując działania wynikające z kompetencji resortu sprawiedliwości, Ministerstwo dąży do pełnej realizacji obowiązku wynikającego z art. 72 ust. 3 Konstytucji RP - wysłuchania i w miarę możliwości uwzględnienia zdania małoletniego. Zmierzają one do uczynienia wymiaru sprawiedliwości dostępnym i przystosowanym do wieku dziecka, szybkim i szanującym prawa dziecka między innymi do regularnego, prawidłowo przeprowadzonego postępowania, do udziału w tym postępowaniu, do jego zrozumienia, do ochrony jego godności, integralności i prywatności.

Z Pochowaniem

PODSEKRETARZ STANU
w Ministerstwie Sprawiedliwości

Wojciech Węgrzyn